www.bibliotekaswidnik.pl


# GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK" SA

Nr 4 (1078) 30 stycznia 1992 r. Cena 500 zł


**Dziś w numerze:**

● SESJA RADY MIEJSKIEJ ● O PODWYŻKACH OPŁAT ZA WODĘ I ODPROWADZENIE ŚCIEKÓW ● KOLĘDNICY ZE ŚWIDNIKA ● NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ● CZY SIATKARZE UTRZYMAJĄ SIĘ W EKSTRAKLASIE?

## Sesja Rady Miejskiej

**Poniedziałkową (20 stycznia), pierwszą w tym roku, sesję RM rozpoczęły interpelacje i zapytania radnych, przede wszystkim pod adresem służb odpowiedzialnych za utrzymanie nawierzchni dróg i chodników w mieście.**

Skutki wahań temperatury w styczniu, zdaniem radnych, były najlepszym przykładem niedowładu organizacyjnego tych służb.

Jak co miesiąc informację na temat sytuacji na rynku pracy złożył kierownik Rejonowego Biura Pracy. Zarejestrowano już 5,5 tysiąca bezrobotnych, z tego ponad 3 tysiące mieszka w Świdniku. Do RBP trafiła ostatnia (300 osobowa) grupa pracownic z Traweny i pierwsi zwolnieni grupowo w WSK. Na bezrobotnych czeka około 20 ofert miesięcznie (zwykle z zakładów prywatnych) — źle płatnych i w większości na czas krótszy niż 6 miesięcy.

Radni zaakceptowali wynik negocjacji z Johnem Cerrito, amerykańskim producentem biżuterii, w sprawie zbycia budynku stołówki przy ulicy Spółdzielczej 2.

Obecny na sesji J. Cerrito odpowiadał na pytania radnych dotyczące planowanej tam lokalizacji zakładu produkującego biżuterię. Największe wątpliwości budził ewentualny szkodliwy wpływ produkcji na środowisko naturalne i oferowana cena. J. Cerrito zapewnił, że stosowane przez niego technologie nie będą zanieczyszczały środowiska. Zaoferowana przez niego cena to równowartość 120 tysięcy dolarów, przeliczona w dniu zawarcia transakcji.

W trakcie sesji radni zapoznali się z uchwałami podejmowanymi przez Zarząd Miasta między obradami RM. Było ich 23, stanowiły między innymi o dietach dla członków komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi, odpłatności za uczęszczanie dzieci do żerówek, dofinansowania zakupu paliwa dla policji.

Zgłoszono 3 kandydatury na członka ZM. Byli nimi Ryszard Sudoł, Wiesław Hawrylecki i Alfred Bondos, który wkrótce wycofał swą kandydaturę. Nowym członkiem ZM został radny Ryszard Sudoł — 15 głosów za.

Bardzo kontrowersyjnym punktem obrad było zatwierdzenie podwyżki opłat za wodę i ścieki. Dyrektor PGKiM — Mariusz Gawełda — zaproponował aby przez 2 miesiące — luty i marzec — do czasu ustalenia rzeczywistych kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwo opłaty wynosiły: dla gospodarstw domowych — za wodę 2280 zł/m sześć., za ścieki 2880 zł/m sześć; dla celów produkcyjnych — za wodę mającą kontakt z produktami spożywczymi 3380 zł/m sześć., za pozostałe 5260 zł/m sześć.; dla pozostałych odbiorców — za wodę 2490 zł/m sześć., za ścieki 3000 zł/m sześć. Osiedle Żwirki i Wigury, GS odprowadzający ścieki do oczyszczalni WSK płaciłyby tylko opłatę podstawową. Zdaniem radnych decyzje o podwyżkach podobnie jak w ubiegłym roku są na nich wymuszane. Trudno decydować gdy nie są znane wyniki ekonomiczne PGKiM za 1991 rok.

Ostatecznie 16 głosami (na 24 obecnych) zatwierdzono proponowane podwyżki na 2 miesiące — luty i marzec, a na marcowej sesji RM, gdy PGKiM będzie znał rzeczywiste koszty, sprawa ponownie wróci pod obrady radnych.

(Dokończenie na str. 2)

Nowe opłaty za wodę i ścieki

## Dlaczego drożej?

**O podwyżce cen za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków mówią — Mariusz Gawełda, dyrektor PGKiM oraz Wiesław Sobko, jego zastępca do spraw technicznych.**

**M. Gawełda:** Zaproponowaliśmy wzrost cen, naszym zdaniem uzasadniony kosztami ponoszonymi przez przedsiębiorstwo. Na razie tylko na dwa miesiące, gdyż kilka głównych wskaźników kosztów to jeszcze niewiadome, które będą ustalone odgórnie, specjalnymi zarządzeniami. Nie ma na przykład wyraźnych przepisów w sprawie amortyzacji, przyjęliśmy więc, że stanowi ona 1/4 ceny wody i 1/3 ceny ścieków.

Druga niewiadoma to energia elektryczna, stanowiąca 13-15% kosztów. Obawiamy się jednak, że po puszczeniu wszystkich ścieków kolektorem (na razie przepompowujemy 1/3) udział energii w kosztach wzrośnie, gdyż będą musiały pracować dwie pompy, w szczycie nawet trzy. Jest to dla nas nowa sytuacja, trudno coś przewidywać. Potrzebujemy tych dwu miesięcy działania by precyzyjnie podać zużycie energii. Tymczasem, w zaproponowanych cenach udział energii określiliśmy mniej więcej na poziomie ubiegłego roku, nie uwzględniając nawet najnowszej, 20%, zwyżki cen nośników energetycznych.

**Red.: Na wysokość cen mają także wpływ składniki niezależne od PGKiM.**

**M. Gawełda:** Na początku stycznia weszły nowe opłaty za pobór wody, które odprowadzamy do Urzędu Wojewódzkiego. Indywidualni odbiorcy (tzw. gospodarstwa domowe) płacą 50 zł za m sześć., zakłady produkcyjne 790 zł za m sześć. (gdy woda ma kontakt z produktami spożywczymi) i 2360 zł za m sześć. w pozostałych wypadkach.

Podobna zasada obowiązuje przy odprowadzaniu ścieków. Z zaproponowanej przez nas ceny 2880 zł za m sześć. dla gospodarstw domowych i 3000 zł za m sześć. dla pozostałych odbiorców, aż 1700 zł za m sześć. to opłaty jakie musimy uiszczać w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie z tytułu korzystania z oczyszczalni w Hajdowie. U nas pozostaje 1180 zł za m sześć., pokrywając koszty transportu ścieków do Hajdowa, koszty eksploatacji 12-kilometrowego odcinka kolektora, przepompowni oraz koszty utrzymania 60 km sieci w mieście.

**Red.: Czy w takim razie warto było budować kolektor, skoro jego użytkowanie tak podniosło cenę odprowadzania ścieków?**

**W. Sobko:** Nie mieliśmy innego wyjścia. Oczyszczalnię w Świdniku zbudowano w 1953 roku, a jej przepustowość wynosiła 4,1 tys. m sześć. W ubiegłym roku przepływało przez nią około 13 tys. m sześć. ścieków.

(Dokończenie na str. 2)

Potrzeba pieniędzy i ludzi chętnych do pracy

## Pomoc dla 300 rodzin

Komitet Pomocy SOS „Solidarność" działa w Świdniku od 2 lat. Z różnych form pomocy korzysta już ponad 300 rodzin w mieście. Komitet dysponuje jedynie środkami ofiarowanymi przez osoby prywatne, instytucje, zakłady pracy Świdnika.

Jak nam powiedział Kazimierz Suseł, przewodniczący Komitetu, — nikt nam jeszcze nie odmówił, gdy prosiliśmy o wsparcie finansowe. W ciągu ostatnich tygodni bardzo się jednak zwiększyła liczba osób znajdujących się na krawędzi ubóstwa, dlatego raz jeszcze apelujemy o pomoc. Mogą to być pieniądze wpłacane na nasze konto — Komitet Pomocy SOS „Solidarność" 43645-27573-132 PKO BP w Świdniku; meble, zabawki, odzież, sprzęt gospodarstwa domowego, nawet żywność.

Nasi członkowie dyżurują w każdy poniedziałek i środę w siedzibie Komitetu przy ulicy Buczka 4/3, od 16.00 do 18.00, można wtedy przychodzić ze swymi problemami lub zadeklarować pomoc.

Prosimy także o zgłoszenie się chętnych do pracy społecznej w Komitecie. Przed nami organizacja półkolonii dla 50 dzieci w czasie ferii zimowych i balu dobroczynnego, z którego dochód zasili nasze konto.

(dan)

## Kronika Policyjna

**Ponad 80 razy świdniccy policjanci przeprowadzili dochodzenia w sprawie nielegalnych upraw maku i w 2 wypadkach o produkcję środków odurzających. Wykryto kilkadziesiąt sfałszowanych recept na leki psychotropowe. W wyniku przedawkowania zmarł w ubiegłym roku student medycyny mieszkający w naszym mieście.**

**W pierwszych tygodniach nowego roku zanotowano włamanie do Rejonowego Biura Pracy. Zginęła niewielka suma pieniędzy. Włamywacze uszkodzili drzwi do kilku pomieszczeń. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.**

**Pojawienie się bezrobocia spowodowało powstanie nowego rodzaju przestępstwa. Jest nim wyłudzanie zasiłku dla bezrobotnych. Po przeprowadzonej kontroli zasadności jego pobierania, Urząd Skarbowy przekazał do Prokuratury wnioski o wszczęcie dochodzeń. Komenda Rejonowa Policji w Świdniku przeprowadziła w ubiegłym roku 40 takich spraw.**

**Kłopoty finansowe dotknęły także Komendę Rejonową w Świdniku. Brak funduszy na benzynę groził poważnym ograniczeniem działań policjantów. Z pomocą przyszły samorządy Świdnika, Fajsławic, Rybczewic, Mełgwi i Trawnik oraz spółdzielcze z tych miejscowości, spółka Certus i WSP. Ogółem przekazano 1581 litrów paliwa i ponad 3,6 mln zł.**

(d)

## Podziękowania

Komitet Pomocy SOS „Solidarność" dziękuje kolejnym ofiarodawcom świadczącym swoje pieniądze lub usługi na rzecz potrzebujących. Tym razem byli nimi: firma „Puma" — własność państwa Alicji i Tadeusza Wrzyszcz (5 mln zł). Ewa Zach (ubranka dla dzieci), Henryk Góralski (udostępnienie transportu samochodem). Komisja Zakładowa „S" WSK i Związek Zawodowy Pracowników WSK (przekazy pieniężne), Dyrekcja PGKiM (usługa dla potrzebującego.

* * *

Podziękowanie dla Komitetu Pomocy SOS „Solidarność" za zorganizowanie opieki w czasie ferii dla dzieci składa

Kmisja Zakładowa NSZZ „S" przy PGKiM

## Zmiana siedziby Urzędu Miejskiego

**Od 28 stycznia rozpocznie się przeprowadzka świdnickiego Urzędu Miejskiego do nowej siedziby przy ulicy Kard. Stefana Wyszyńskiego 15 (budynek na placu za starym Pewexem). W związku z tym Burmistrz miasta prosi wszystkich klientów urzędu o wyrozumiałe potraktowanie ewentualnych zakłóceń jego pracy w trakcie przeprowadzki. Wszystkie sprawy będą załatwiane nieprzerwanie i w miarę możliwości sprawnie. Informacje o nowych siedzibach poszczególnych wydziałów będą umieszczone na drzwiach ich dotychczasowych pomieszczeń. Termin zakończenia przeprowadzki przewidziany jest na ok. 15 lutego.**

**Kierownik wydz. Organizacyjno-Samorządowego**
**Barbara Banaszek**

Krzyżówka świąteczna rozwiązana

## Nagrody w redakcji

Przy końcu stycznia losowano w redakcji nagrody za trafne rozwiązanie krzyżówki noworocznej. Kolorowe bluzki ufundowane przez firmę GALANT otrzymują— świdniczanie: GRAŻYNA KRÓLIK, ul. Akacjowa 18/1, URSZULA OKOŃ, ul. Korczyńskiego 2/1, TOMASZ PASTERNAK, ul. Klonowa 4/21, GRZEGORZ GÓRNY ul. Kosynierów 3/68 i MAREK MOTYL Lublin ul. Sasankowa 3/2.

Prawidłowe rozwiązanie hasła brzmi: Pomyślności! Nagrody są do odebrania w redakcji.

Przy okazji. Nie „wypalił" niestety konkurs sportowy. Do jego rozwiązania zabrakło po prostu chętnych. Szkoda!

(k)

## KOLĘDNICY ZE ŚWIDNIKA

W niedzielę, 19 stycznia w kościele pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela można było obejrzeć widowisko jasełkowe przygotowane przez nauczycieli, rodziców i uczniów Szkoły Społecznej działającej przy parafii. Nad całością czuwał ks. Roman. Czas wiejskich kolędników odszedł w przeszłość, czymś oryginalnym była więc możliwość zobaczenia przedstawienia czerpiącego z bogatej tradycji polskiego kolędowania. Tekst widowiska napisał nie byle kto, bo sam Lucjan Rydel tytułując je „Betlejem polskie". Jasełka są przede wszystkim wspomnieniem wydarzeń dziejących się przed dwoma tysiącami lat. W przeszłości były także próbą przełożenia ich sensu na język ludu — prosty, jednoznaczny. Jasełka w kościele Chrystusa Odkupiciela doskonale spełniłyby tę rolę. Kolorowe, pełne życia przedstawienie, w którym nikt nie dba o wierność historyczną strojów, za to od razu wiadomo, kto jest bohaterem pozytywnym, a kto postacią z piekła rodem.

Kilka scen zadziwiło ujawnionymi talentami wykonawców, spośród których odtwórca roli Żyda i Heroda (w cywilu dziadek jednego z uczniów) wykazał się brawurą zachowaną jeszcze pewnie z dzieciństwa, kiedy po drogach chodziły „herody".

Kto nie widział Rydlowego „Betlejem" 19 stycznia mógł jeszcze zdążyć na powtórkę 21, 25 i 26 stycznia (ta ostatnia w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny.

J.M.

Fot. archiwum

# Sesja Rady Miejskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Sporo emocji wzbudziła sprawa ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości. Komisja Budżetowa zaproponowała poprawki do projektu uchwały przygotowanego przez Zarząd Miasta. Zmiany polegały na zmniejszeniu skali podwyżki głównie w stosunku do budynków mieszkalnych i usług deficytowych. Po dyskusji radni zatwierdzili jednak tekst uchwały bez zmian biorąc pod uwagę dwa argumenty. Wyszli z założenia, że podatek od nieruchomości stanowi niewielką część obciążeń budżetów rodzinnych, stanowiąc jednocześnie aż 30 procent dochodów gminy. Stopień podwyżki jest — zgodnie z ustawą — uwarunkowany wzrostem cen artykułów i usług konsumpcyjnych. Radni uchwalili także podwyżkę podatku od psów. Teksty uchwał dotyczących opłat i podatków publikujemy poniżej.

Następnie debatowano nad uchwałą w sprawie zatwierdzenia umowy o realizacji wspólnych inwestycji między Zarządami Lublina i Świdnika. Inwestycje mają być realizowane na terenie oczyszczalni ścieków w Hajdowie dla jej unowocześnienia. Pierwszy — najdroższy zresztą etap modernizacji będzie polegał na wyposażeniu oczyszczalni w urządzenia do odwadniania osadu. Obecnie w 95 procentach składa się on z wody. Osuszenie powinno 10 krotnie zmniejszyć ich objętość obniżając koszty składowania nieczystości. Kolejny etap modernizacji zredukuje zawartość fosforu (pochodzącego z proszków do prania) i azotu w ściekach. Trzeci, to zagospodarowanie strefy ochrony sanitarnej, którą po wykonaniu dwóch pierwszych zamierzeń będzie można zredukować prawie do zera. Nasze miasto sfinansuje te prace w około 10 procentach. Najpoważniejszy, pierwszy etap będzie nas kosztował około 3 mld zł. Umowa przewiduje jednak, że pieniądze te będą w przyszłym roku zwrócone w postaci ulgi w opłatach za oczyszczanie ścieków. Radni zatwierdzili umowę.

Dyskutując nad przedstawionymi im założeniami do planu budżetu miasta na bieżący rok radni uznali je za wciąż niedopracowane. Sesja budżetowa odbędzie się w lutym, a być może dopiero w marcu.

Zarząd Miasta uzyskał zezwolenie Rady na dysponowanie pieniędzmi przeznaczonymi na podjęcie prac wykończeniowych przy budynku przedszkola na osiedlu Brzeziny, i zakup sprzętu poligraficznego.

Dyskutowano również nad możliwością części pomieszczeń nowego budynku Urzędu Miasta.

Radny D. Mańka postawił następnie kwestię wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Jego zdaniem kryteria przyznawania takich zezwoleń są zbyt enigmatyczne, a przy tym nie są one jednakowe dla wszystkich ubiegających się osób. Wypowiadając się na ten temat, burmistrz St. Skrok stwierdził, że gdyby rygorystycznie trzymać się przepisów ustawy antyalkoholowej, byłyby kłopoty z urządzeniem w mieście jakiegokolwiek punktu sprzedaży alkoholu. Zezwolenia na handel alkoholem nie są przedłużane tym właścicielom punktów, którzy nie potrafią zachować porządku wewnątrz, a także wokół lokalu lub też zapobiec pijackim burdom. Udzielając zezwoleń należy postępować elastycznie ważąc racje pragnących spokoju mieszkańców i chęci sprzedawców.

W kolejnym punkcie obrad Rada podtrzymała wcześniejszą decyzję o niewydawaniu zezwoleń na stawianie nowych kiosków w centrum miasta.

Odpowiadając na interpelację radnego Z. Białego dotyczącą oświetlenia odcinka ulicy między szkołą podstawową nr 3 i starym Pewexem burmistrz uznał za niemożliwe dokonanie generalnej wymiany oświetlenia z powodu wysokich kosztów.

Około godziny 20.00 przewodniczący Rady K. Żuk zamknął obrady sesji.

(dan. jmr)

# Uchwały Rady Miejskiej w Świdniku

W SPRAWIE: OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD POSIADANIA PSÓW, TERMINU PŁATNOŚCI I SPOSOBU JEGO POBORU.

Ustala się stawkę podatku od posiadania psów w wysokości 69.000 zł od każdego psa.

Podatek płatny jest z góry bez wezwania do końca lutego 1992 r. lub w ciągu 14 dni od daty wejścia w posiadanie psa.

Podatek pobiera się w połowie wysokości stawek, jeżeli podatnik wszedł w posiadanie psa po dniu 30 czerwca roku podatkowego.

Zwalnia się z podatku określonego w § 1 posiadanie psów:

1) będące pomocą dla osób kalekich (niewidomych, głuchych, niedołężnych)

2) należących do osób w wieku powyżej 70 lat, prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe — od 1 psa.

3) utrzymywanych w celu pilnowania gospodarstw rolnych — po 2 psy na gospodarstwo.

Przepisy w sprawach wymiaru, poboru i egzekucji zobowiązań podatkowych mają odpowiednie zastosowanie do podatku od posiadania psów.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie od roku podatkowego 1992.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Świdnika
dr Krzysztof Żuk

W SPRAWIE: OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Wprowadza się na terenie miasta Świdnika następujące stawki podatku od nieruchomości:

Stawki podatku od nieruchomości w skali rocznej wynoszą:

1) od budynków mieszkalnych lub ich części powierzchni użytkowej — 690 zł od 1 m kw.

2) od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśną oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej — 26.000 zł od 1 m kw. pow. użytkowej

3) od pozostałych budynków lub ich części — 8.680 zł od 1 m kw.

4) od budowli — 2% ich wartości

5) od 1 m kw. powierzchni gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospdarczej — 860 zł

b) pozostałych — 86 zł

Zwalnia się z podatku od nieruchomości budynki lub ich części oraz grunty zajęte na:

— żłobki, przedszkola, szkoły
— szpitale, przychodnie zdrowia, pogotowia ratunkowe
— działalność charytatywna w okresie jej wykonywania
— nieruchomości należące do kościołów i związków wyznaniowych
— straż pożarna
— osoby bezrobotne rozpoczynające działalność gospodarczą w 1992 r.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Świdnika
dr Krzysztof Żuk

# Telefon w sprawie piekarni

**Do naszej redakcji zadzwoniła czytelniczka — pracownica piekarni „Społem". Ponieważ pytanie nie jest proste, postanowiliśmy jej głos zacytować.**

**— Jak to możliwe — pytała — że piekarnia, która osiągnęła w ubiegłym roku 3 miliardy zł. zysku dalej podnosi cenę pieczywa. Piekarnia nie odprowadza swoich zysków do budżetu państwa. tylko pokrywa straty jakie przynoszą „Społem" placówki handlu detalicznego. „Społem" mimo likwidacji wielu placówek dalej zatrudnia olbrzymią administrację. Kierownicy i personel sklepów pracują dalej jak za dobrych czasów, to znaczy nie dbają o obniżenie kosztów własnych. Mogą sobie na to pozwolić mając piekarnię, która jedyna ze wszystkich placówek przynosi zysk, z którego można pokryć deficyt spółdzielni.**

**Gdyby piekarnia była samodzielną jednostką gospodarczą, nie byłoby potrzeby podnoszenia ceny pieczywa i jeszcze budżet państwa miałby zysk. Co trzeba jeszcze podkreślić, każda podwyżka ceny pieczywa u nas, automatycznie podwyższa cenę pieczywa u prywatnych właścicieli piekarni. Chcę dodać, że nowej ceny pieczywa nie ustalano u nas, tylko w Zarządzie „Społem". Zwracam się do was — mówiła czytelniczka — ponieważ nigdzie nie mogę otrzymać żadnej odpowiedzi. Okazuje się, że teraz nikt w mieście za handel nie odpowiada. Wszyscy zasłaniają się wolnym rynkiem ale ja nie mogę pogodzić się z tym, że wolny rynek to znaczy uprawianie bezprawia.**

**Rozmowa z czytelniczką była długa, publikujemy tylko ten najistotniejszy jej wątek. Zadajemy pytanie prezesowi „Społem" na ile zarzuty przedstawione przez czytelniczkę są prawdziwe?**

**(i)**

Z żałobnej karty

# Wspomnienie o Tadeuszu Bilskim

W dniu 22.12.1991 r. odszedł od nas na zawsze inż. Tadeusz Bilski, człowiek szlachetny, prawy, gorącego serca patriota. Odszedł w pełni sił twórczych i zapału do pracy w lotnictwie, któremu poświęcił bez mała 30 lat swego życia.

Tadeusz Bilski swą edukację lotniczą rozpoczął w Technikum Mechanicznym i Elektrycznym na Wydziale Lotniczym w Bielsku Białej, gdzie dziekanem tego wydziału był znany w świecie działacz lotnictwa szybowcowego prof. Humen, a wykładowcami powojenni twórcy światowej potęgi polskiego szybownictwa.

Po ukończeniu studiów na Politechnice Warszawskiej 23.06.1956 r. zatrudnia się w WSK Świdnik - jedynym producencie śmigłowców w kraju. Bardzo szybko daje się poznać jako bardzo zdolny, pełen nowatorskich pomysłów konstruktor. Niestety w tamtych czasach taki konstruktor nie był mile widziany. Dobry był taki, który konstruował to, co mu z góry narzucano, bez żadnej własnej inwencji, pomysłów. Tadeusz taki nie był. Ten wybitny indywidualista, teoretyk, o perspektywicznym spojrzeniu na przyszłość lotnictwa śmigłowcowego, nie mógł pogodzić się z narzucaniem z góry utartych schematów myślenia konstrukcyjnego i mimo, że rozpoczął szkolenie lotnicze na szybowcach w miejscowym Aeroklubie Robotniczym, odchodzi z WSK i zatrudnia się w Zakładach Azotowych w Puławach.

Pracuje z pasją, a nabytą wiedzę stara się spożytkować i odłać z nawiązką. Efektem tej pracy były liczne projekty racjonalizatorskie i trzy patenty.

Jednak wszczepiona w Bielsku Białej miłość do lotnictwa nie daje mu spokoju. I kiedy w 1972 r. inż. Stanisław Kamiński tworzy w WSK Świdnik Zespół, który ma się zająć zaprojektowaniem nowego, całkowicie polskiego śmigłowca pod roboczą nazwą W-3, rozpoczyna w 1976 roku pracę w tym zespole.

Jego „działką" konstrukcyjną w nowokonstruowanym śmigłowcu jest piasta wirnika nośnego i tarcza sterująca, jedynie z najbardziej newralgicznych punktów śmigłowca. W 1978 r. Tadeusz ze względów rodzinnych rezygnuje z pracy w WSK i za obupulną zgodą przechodzi do państwowego technicznego nadzoru, tj. do Inspektoratu Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych w Lublinie. Praca ta daje mu satysfakcję i radość, obcuje bowiem z lotnictwem nie poprzez deskę konstruktorską, ale bezpośrednio na lotniskach i lądowiskach. Jako specjalista wyjeżdża za granicę wielu krajów świata, aby tam nadzorować prace śmigłowców i samolotów z Polski. Bada wypadki lotnicze w ramach Okręgowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, oraz bywa powoływany do innych Komisji jako wybitny specjalista.

Mimo przejścia do pracy w IKCSP, nie traci kontaktu z nowopowstającym ś-cem W-3. To on w ramach państwowego technicznego nadzoru lotniczego (IKCSP) sprawdza, analizuje, przelicza, a następnie osobiście nadzoruje wszystkie programy prób wytrzymałościowych na ś-cu W-3.

Pracował z pasją i zapałem — to był jego żywioł. Mimo, że warunki finansowe nie były najlepsze. a kuszących propozycji i ofert pracy w innych instytucjach miał wiele, o odejściu z lotnictwa nie chciał słyszeć. On nie pracował dla zaszczytów i orderów, które tak chętnie sobie przypinano w tamtych czasach. On to robił z miłości, pasji twórczej i dążenia do czegoś lepszego bo Tadeusz to nie tylko inżynier lotniczy, to również psycholog i humanista, przyjaciel ludzi, patriota człowiek skromny i wrażliwy.

Niestety przyszedł nieubłagany kres jego życia doczesnego kiedy miał 58 lat i tyle do zrobienia w planach na przyszłość. Tadeusz odszedł, ale w naszej pamięci pozostanie zawsze jako wspaniały ojciec, mąż, a nasz serdeczny przyjaciel i kolega.

Krystyna Wojnicka
Krzysztof Rojowski
GILC — JKCSP
Okręg V Lublin

# Dlaczego drożej?

(Dokończenie ze str. 1)

Ponieważ nie były dokładnie oczyszczone, zatruwały pobliską rzeczkę. Za degradowanie środowiska miasto musiałoby zapłacić w 1991 roku 266 tys. zł dziennie. W tym roku stawki podwojono. Bez unormowanej sprawy ścieków, Świdnik nie dostałby pozwolenia na wybudowanie choćby jednego bloku czy domku jednorodzinnego. Strach myśleć co działoby się w przypadku poważniejszej awarii tak przeciążonej oczyszczalni. Jedynym wyjściem stała się budowa kolektora, gdyż modernizacja starej oczyszczalni byłaby jeszcze kosztowniejsza.

Oddania inwestycji w terminie uchroniło miasto od zapłacenia kar za rok ubiegły i rozwiązało problem ścieków na wiele lat.

Zarzucano nam także, że w kosztach wody i ścieków są ogromne zarobki pracowników PGKiM. Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Przy średnich zarobkach w ubiegłym roku, wynoszących około 1,5 mln zł nie mieliśmy chętnych do pracy, został na przykład tylko jeden elektryk. Dlatego też w IV kwartale 1991 roku podwyższyliśmy płace i wynoszą teraz nieco więcej niż 2 mln zł. Trudno też porównywać ceny w Świdniku i np. w Lublinie, gdzie odbiorcy indywidualni stanowią znacznie mniejszy procent niż u nas, w takich miastach właśnie na przemyśle spoczywają główne ciężary kosztów wody i ścieków, osłaniając tym samym ludność.

**M. Gawełda:** Ustalając ceny braliśmy także pod uwagę trudną sytuację finansową mieszkańców Świdnika, stanowiących ponad 85% naszych odbiorów. Pamiętając o tym nie kalkulowaliśmy zysku na poziomie 20%, na co pozwalają przepisy, lecz zaproponowaliśmy 10% zysku w cenie wody i ścieków.

Świadomi jesteśmy tego, że mogliśmy się pomylić. ale po dwóch miesiącach działania, znając osiągnięte wyniki, poniesione koszty, będziemy mogli zaproponować ceny realne.

**Red.: Dziękuję za rozmowę.**

**A. Konopka**

# Co z opłatami za pralnie i suszarnie

Od mieszkańców bloków komunalnych otrzymaliśmy list — zapytanie który brzmi:

Pomóżcie nam wyjaśnić, co będzie dalej z pralnio-suszarniami, które są w większości bloków. Kto będzie płacił za konserwację urządzeń gazowych, wodę i ścieki i co najważniejsze — centralne ogrzewanie. Są to na pewno duże koszty, a jak się zapowiada, będą jeszcze większe. Ta część lokatorów, która pierze w mieszkaniach nie chce płacić za utrzymanie pralni, której użytkownik płaci jedynie symbolicznie za gaz i światło. Wydaje nam się, że administracja domów powinna zebrać podpisy ludzi, którzy chcą nadal korzystać z pralni i suszarni i oni niech wnoszą pełną odpłatność.

# W odpowiedzi na artykuł — list czytelnika

W związku z artykułem pod tytułem „Co dalej z Bolkiem i Lolkiem" zamieszczonym w biuletynie związkowym „Grot" nr 22 z dnia 12 grudnia 1991 roku, podzielając większość opinii w nim zawartych pragnę zwrócić uwagę autora (B-S) na jeden ważki szczegół, który jest nieprawdziwy, a tym samym zmienia sens całego wywodu.

Wystarczy na chwilę zatrzymać się przed tym pomnikiem (Fakt, że nie dostarcza on wielkich wrażeń estetycznych aby dostrzec, że stojące na cokole postacie przedstawiają sylwetki żołnierzy polskich, o czym świadczą elementy umundurowania — zwłaszcza orły na hełmach.

Bliższa obserwacja pomnika pozwoliłaby autorowi na odczytanie napisu umieszczonego na cokole pomnika — POMNIK KU CHWALE ŻOŁNIERZA POLSKIEGO Z OKAZJI XXX ROCZNICY ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM.

Pomnik ten ufundowany został przez społeczeństwo miasta Świdnika 9 maja 1975 roku.

Wyciąganie pochopnych wniosków prowadzących do likwidacji tego pomnika krzywdzi wszystkich Polaków, którzy przyczynili się do rozgromienia faszyzmu.

Ten właśnie fakt przemawia za tym, aby do czasu unormowania sytuacji finansowej budżetu miasta nie podejmować kosztownych inwestycji i nie rozbudzać niepotrzebnych emocji.

Nazwisko autora znane redakcji

# Sprostowanie

W artykule „Zbliża się czas konkursów" opublikowanym w „Głosie Świdnika" z dn. 16 stycznia w odpowiedzi na pytanie „Kto będzie reprezentowany w tych komisjach" (chodziło o komisje konkursowe wybierające dyrektorów szkół) pomyłkowo umieściłem skład Rady Szkoły. W skład komisji konkursowej w rzeczywistości wchodzą przedstawiciele Rady Pedagogicznej, rodziców, organu prowadzącego szkołę i sprawującego nadzór (obecnie jest nim kuratorium) oraz związków zawodowych. Uczniowie będą mieli wpływ na prace dyrekcji poprzez uczestnictwo w Radzie Szkoły. Pan M. Bielak, który udzielał wywiadu nie autoryzował tekstu, nie miał więc możliwości sprostowania pomyłki, za którą wszystkich zainteresowanych przepraszam.

J. Mazur

W artykule „Odznaczenia dla krwiodawców" popełniliśmy pomyłkę polegającą na zmianie nazwy odznaczenia, którym uhonorowani zostali wyróżniający się krwiodawcy. Nie była nim odznaka Zasłużonego dla Zdrowia Narodu, lecz odznaka Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Za pomyłkę przepraszamy.

GŁOS SPORTOWY

# Czy obejrzymy dobry boks?

**W styczniu i lutym w ośrodku WSK powinniśmy zobaczyć ciekawy mityng bokserski. Do Świdnika zjeżdżają na obóz przygotowawczy pięściarze kadry juniorów i Hetmana — Kadexu (Zamość). Zechcą oni z pewnością powalczyć na serio, by sprawdzić przed sezonem swoją formę. Zorganizowanie meczu pomiędzy tymi zespołami wydaje się być formalnością. Chętnych do obejrzenia tego spotkania jest wielu. Boks cieszy się nadal wielkim wzięciem w naszym mieście.**

(m)

# Przed piłkarską wiosną

Solidnie trenują piłkarze Avii przygotowujący się do występów ligowych w rundzie wiosennej. Oni również mają sporo do odrobienia. Do 20 stycznia ćwiczył jeszcze z kadrą — Głowacki. Wybiera się wkrótce do Legii. Służba (wojskowa) nie drużba chciałoby się powiedzieć.

Ten utalentowany piłkarz stoi przed wielką szansą. Jeśli wedrze się szturmem do I ligowego zespołu Legii jego akcje po powrocie z wojska wzrosną niebywale. Stołeczna Legia to w końcu firmowa nadal drużyna i nie jeden klub sięga po piłkarzy „zielonych". Jeśli Głowacki wyrośnie w Legii na rasowego piłkarza zyska na tym Avia.

Jeśli stanie się jednak inaczej i piłkarz nasz występować zacznie jedynie w rezerwach Legii już dziś możemy mieć pewność, że odzyskamy go z powrotem.

Póki co trener Bronisław Waligóra musi znaleźć na jego miejsce wartościowego zawodnika, który potrafi również strzelać bramki.

M.K.

# Zaczarowany telewizor

Obok mojego bloku powstała nowa prywatna placówka naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego. Prawie w tym samym czasie nawalił mi telewizor czarno-biały Neptun 472 i od tej pory zaczęło się moje utrapienie.

3 kwietnia mój sprzęt oddałem do reperacji w nowej placówce p. Ciszewskiego przy ul. Turystycznej 1 zgłaszając zanik obrazu. Po przywiezieniu go do domu, po dwóch dniach ekran znów przestał świecić. Gdy telewizor odbierałem po raz trzeci mechanicy rozkładali ręce mówiąc „u nas gra".

Za czwartym razem (około 10 września) poprosiłem, żeby od razu sprawdzili telewizor. Po wielu wahaniach p. Ciszewski zgodził się na to. Głos był, ale obraz się nie pojawił. Mechanik zaczął szukać usterki i z zadowoleniem krzyknął „szefie mam!" nazywając zepsutą część, ale na razie jej nie mieli. Przy odbiorze okazało się, że to nie ta dość droga część, lecz zaśniedziały bezpiecznik. Pobrano ode mnie opłatę 70000 zł — tylko za regulację.

Niewiele się telewizorem nacieszyłem, bo 18 października odstawiłem go ponownie. Odebrałem 8 listopada nie płacąc nic. Szósty raz odstawiłem telewizor 16 grudnia także na zanik obrazu. W międzyczasie zmieniałem spalony bezpiecznik. W zakładzie p. Cieszewskiego powiedziano mi, że to ja zepsułem odbiornik, bo grzebiąc w nim zgiąłem blaszki wlane w kineskop. P. Ciszewski zaproponował, że może mi tę usterkę próbować usunąć na moją odpowiedzialność. Jeśli się nie uda, trzeba będzie założyć nowy kineskop. Nie mając innego wyjścia zgodziłem się. Naprawa się udała, wymieniono przy tym kilka części — w sumie 270 tys. zł. W domu okazało się, że telewizor nadal nie działa.

Po kolejny odbiór zgłosiłem się 17 stycznia. W tym czasie p. Ciszewskiego nie było, a mechanik orzekł, że telewizora nie da się sprawdzić, bo nie ma jeszcze programu. Ekran niby świecił, ale już w domu stwierdziliśmy, że wciąż nie pracuje.

Zaraz na drugi dzień zgłosiłem się do p. Ciszewskiego. Ten odmówił dalszego zajmowania się moim telewizorem.

Naprawiałem w tym samym miejscu telewizor Rubin 714p. Zdałem go 12 sierpnia, odebrałem 16. 14 stycznia znowu nawalił. Pan Ciszewski orzekł, że go nie przyjmie, bo to stary odbiornik i brakuje do niego części. Odwiozłem zaraz telewizor do zakładu przy ul. Racławickiej. Przyjęli życzliwie, z uśmiechem, dając bardzo krótki termin naprawy.

Wszelki komentarz w mojej sprawie pozostawiam państwu czytelnikom „Głosu".

Tadeusz Polak

**Ferie zimowe**

# Sport i rekreacja

40-cioro dzieci spędza je w Ośrodku Wypoczynkowym WSK. W codziennym programie zajęć (oprócz sobót i niedziel) — język angielski, zajęcia sportowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, pływanie i posiłki przygotowane przez stołówkę zakładową. Ferie zorganizowane przez Pracowniczą Fundację Socjalną trwać będą do 7 lutego.

Na zakończenie przewidziano dyskotekę, na którą zaproszone będą dzieci z innych ośrodków, które zorganizowały półkolonie.

WARTO SPRÓBOWAĆ

Odebraliśmy telefon w redakcji. Zapytywano nas czy nie można by zorganizować w Świdniku halowych rozgrywek w piłce nożnej? O 5-6 osobowe zespoły piłkarzy amatorów nie byłoby chyba trudno w wydziałach.

Co na to Ognisko TKKF? Najważniejsze jest zawsze — ruszyć z miejsca!

(m)

# Znaki zapytania w LKS „Świdniczance"

**Do marca klub winien zgłosić do rozgrywek drużynę piłkarską — do Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.**

**Czy tak się stanie? Prezes klubu Czesław Rozwadowski nie traci nadziei aczkolwiek z finansami wiadomo — nietęgo.**

**O jakiejkolwiek pomocy materialnej z Zrzeszenia LZS nie ma mowy. Pozostał jedynie Urząd Miejski w Świdniku — na którego liczą nadal działacze klubu.**

**Za tydzień narada w tej sprawie w klubie z udziałem wszystkich sportowców — amatorów. Oni muszą wypowiedzieć się przede wszystkim — czy nie składają broni?**

k-k

# Sygnały z miasta

KTO NAPRAWI DZRZWI?

Mieszkańcy bloku przy ulicy Kościuszki 6 mają nadal kłopot z zepsutymi drzwiami wejściowymi do klatki schodowej. Uszkodzoną sprężynę otwieracza należy koniecznie wymienić. Dotkliwe zimno wdziera się do mieszkań już od kilku tygodni. Tak dalej być nie może!

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Niebieski wrak samochodu wylądował miękko w styczniu w przejściu podziemnym pod torami kolejowymi przy targowisku. Stał tam mocno nadwyrężony przez całą dobę. Po jego usunięciu rozbite szkło długo nie obchodziło — nikogo!

To miejsce jest w mieście w dalszym ciągu fatalnie zaniedbane.

GROCH O ŚCIANĘ!

Schody przy wiadukcie kolejowym prowadzące na perony kolejowe wymagają poręczy. W tym niebezpiecznym miejscu zimą jest sporo upadków. Ludzie złorzeczą i klną w takich przypadkach na czym świat stoi. Czy naprawdę nikt tego nie widzi?

(kk)

**SONDA GŁOSU**

# Czego obiecuję sobie w nowym sportowym roku?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do działaczy, sportowców i kibiców Avii. A oto co powiedzieli.

JERZY MICIUL (prezes FKS Avia):

— Jeśli będą pieniądze, będzie i sport w naszym mieście. Rzecz w tym, że w kasie klubu jest ich coraz mniej. Nasze zasoby finansowe wzmocniliśmy wprawdzie dochodem z zabawy sylwestrowej, ale jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Dochód z zabawy wystarczy na pokrycie kosztów dwóch wyjazdowych spotkań siatkarzy. Trenują już piłkarze Avii. O wyjeździe na obóz przygotowawczy w tym roku nie ma mowy. W I dekadzie stycznia w Legii miał zameldować się najlepszy snajper Avii — GŁOWACKI. Wszystko wskazuje na to, że zagra na wiosnę w drużynie z Łazienkowskiej. Nie cieszy się z tego powodu trener BRONISŁAW WALIGÓRA. II ligowcy ze Świdnika doznają z tego powodu poważnego osłabienia kadrowego.

Wiosenna runda piłkarska będzie niełatwa. Wierzę jednak nadal w możliwości świdnickiej jedenastki. Przeżywaliśmy w przeszłości gorsze chwile.

ZBIGNIEW WALCZAK (kierownik drużyny LKS Świdniczanka).

Trudności finansowe ma Avia, a i u nas także nielekko. Stan kasy na dziś nie ukrywam — zerowy! Wszystko rozstrzygnie się w ciągu kilku najbliższych dni. Zwołujemy walną naradę w klubie. Być albo nie być naszego klubu — stało się faktem. Jeśli działacze nasi znajdą jakieś konkretne wyjście z impasu drużyna występować będzie na wiosnę w okręgówce. Na dziś wielki to znak zapytania.

KAZIMIERZ PATRZAŁA (prezes TKKF Świt):

Poradziliśmy sobie w rozwoju sportu masowego w roku ubiegłym, sądzę, że i w nowym 1992 nie będzie inaczej. Obliczyliśmy w gronie działaczy, że potrzeba nam będzie na działalność ogniska ponad 10 mln złotych. Skąd weźmiemy pieniądze?

Liczyć się będą przede wszystkim prace zlecone na rzecz miasta. Liczymy na pomoc i współpracę z ZW TKKF jak również obydwoma związkami zawodowymi Wytwórni. Być może, że komórka socjalna WSK skorzysta z usług naszych instruktorów w okresie kolonijnym i wczasowym. W tym roku zamierzamy przeprowadzić spartakiadę piłkarską, zorganizujemy turnieje w piłce siatkowej, zamierzamy wziąć udział w festynach zakładowych organizo-

**(Dokończenie na str. 4)**

# Pocztówka z Kanady

Z dalekiej Kanady, z Toronto nadesłał do redakcji „Głosu" kolorową pocztówkę świąteczno-noworoczną były piłkarz Avii, Zbigniew Kondziak. Ten popularny kiedyś piłkarz Avii przesyła pozdrowienia również działaczom i piłkarzom Avii. Dziękujemy!

(kk)

**Jeszcze tylko dwie potyczki z Chemikiem Bydgoszcz**

# Uratują się czy spadną?

Dwie porażki siatkarzy Avii w rewanżowych spotkaniach wyjazdowych z Resovią dopełniły czary goryczy.

Żółto-niebiescy nie potrafili odnaleźć się po słabszych występach z Górnikiem Kazimierz i ledwo dysząc dobijają z trudem do końca rozgrywek.

Jeszcze tylko dwie potyczki z Chemikiem Kędzierzyn i ostatnia deska ratunku czyli turnieje play off — rozpoczynające się w I dekadzie lutego.

Do decydującej rozgrywki o pozostanie w I lidze stanie cztery zespoły z końca tabeli. Drużyna z ostatniego VIII miejsca spotka się z zespołem, który zajmie V lokatę. Drugą parę tworzyć będą zespoły, które uplasują się na VI i VII miejscu. W tej sytuacji siatkarze Avii muszą wygrać aż trzy spotkania. W przypadku gdy drużyny rywalizujące o pozostanie w I lidze wygrają po dwa mecze. o losie jednej z nich zdecyduje piąte spotkanie. To tyle co będzie. A co było do tej pory?

Nie da się ukryć. Po dobrym początku (wygrana z Legią i Gwardią Wrocław) siatkarze Avii nie sprostali wymogom. W drugiej rundzie rozgrywek wygrali jedynie dwa mecze — z Gwardią Wrocław na wyjeździe i Resivią — na własnym parkiecie. Zaskakujący to fakt, trudny do wyjaśnienia ale z drugiej strony inaczej być chyba nie mogło.

Siatkarze Avii grali w drugiej odsłonie słabiutko. Nie imponowali atakiem, posiadali dziurawy blok, słabo odbierali zagrywki. Prócz tego tracili punkty całymi seriami, brakowało im odporności psychicznej w końcówkach decydujących setów, a także taktyki. Bywały momenty kiedy to decydujące o losach meczu piłki szły w ścianę zamiast w pole przeciwnika.

Nic też dziwnego, że częste przerwy w grze o które prosił trener Kostrzewa nie należały do najprzyjemniejszych. Szkoleniowiec Avii udzielał zawodnikom ostrej reprymendy.

Na boisku mogą w czasie gry zdarzać się różne błędy ale każdy z zawodników winien pamiętać, że nadmierna ich ilość to już nie drobiazgi — to w konsekwencji t r a g e d i a dla drużyny. A tak grać sobie można niestety jedynie na podwórku — nie w I lidze. Pisząc o tym nie szukam bynajmniej dziury w całym. Prawda jest taka jaka jest. W sezonie ligowym 1991-92 nie było w naszej drużynie orłów i sokołów. Mieliśmy kilku solidnych doświadczonych graczy na poziomie dobrej II ligi i tyluż młodych obiecujących zawodników. Nie wszyscy jednak czynili postępy.

U źródeł słabej postawy zespołu leżał również brak dwóch zawodników rozgrywających. Sam KOSTANIAK nie był w stanie załatwić tego problemu.

* * *

Rozgrywki ligowe dobiegły końca. W Świdniku kibice martwią się, że w lubelskiej siatkówce znowu kryzys. Cienko przędą i Avia i Opolanka. Obydwu zespołom grozi spadek do klas niższych. Brak motywacji finansowej, zniechęcenie czy frustracja a może jeszcze, coś innego?

Nie wszyscy zastanawiają się dziś jak zmobilizować zawodników do decydującego wysiłku, jak pobudzić ich do walki gdy jeszcze tli się iskierka nadziei. Sam trener nic tu bowiem już chyba nie poradzi. Czy będzie w stanie skleić na nowo anemiczny zespół, który odrodzi się z miejsca i zacznie znowu wygrywać?

**W tej sytuacji ostatni krok do przodu mogą wykonać już tylko sami siatkarze. Jeśli tego nie uczynią, jeśli nie postawią wszystkiego na jedną kartę w turniejach play off — oznaczać będzie, że coś ważnego zostało zgubione po drodze. A to coś to I liga siatkówki w Świdniku. Jeśli ją utracimy — na ponowny powrót drużyny w szeregi ekstra klasy przyjdzie nam czekać znowu — ładnych parę lat!**

**mk**

# PROGRAM TYGODNIOWY TVP

**TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIANY PROGRAMU**

**30 stycznia — czwartek**
**PROGRAM I**

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Mimi — ser. prod. szwedz.
10.00 — Przyjemne z pożytecznym
10.25 — Na krawędzi mroku (6-ost.) — ser. prod. ang.
11.20 — Sto lat — mag ubezp. społ.
11.30 — Wiadomości
16.00 — Studio 7 proponuje
16.10 — Zimowe teleferie — Kroniki Narni: Podróż cz. 1 — ser. prod. ang.
16.40 — Winda — teleturniej
17.15 — TELEEXPRESS
18.35 — Telemuzak — mag muz. roz.
18.10 — Spin — mag. popularnonauk.
18.30 — Podróże do Polski — rep.
18.50 — Magazyn katolicki
19.15 — Dobranoc Dziwny świat kota Filemona
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Na krawędzi mroku (6-ost.) ser. sens. prod. ang.
21.00 — Decyzje — progr. public.
21.20 — Pegaz
21.50 — To nie jest sprawiedliwe
22.35 — Wiadomości wieczorne
22.55 — Family album — amerykański kurs języka angielskiego
23.20 — BBC — World Service

**PROGRAM II**

7.35 — Rano
8.00 — Gazeta domowa
8.10 — Telewizja biznes
9.35 — Nowe przygody He-mana — ser. anim. USA
9.00 — Transmisja obrad Sejmu
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Pokolenia — ser. prod. USA
17.05 — Nowa Europa — Stąd do Europy (problemy gospodarcze)
17.35 — Ci niegrzeczni chłopcy (5) — ser. prod. ang.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Nowa Europa. Tysiącletnia Odyseja: Jajko Kolumba
19.30 — Język francuski (13)
20.00 — Nowa Europa — pogranicze stulecia - (przyszłość Europy)
21.00 — Panorama
21.20 — Sport
21.30 — Nowa Europa: Teatr telewizji: Josi Brodski: Demokracja
22.15 — Nowa Europa: Architektura wspólnego domu (instytucje demokratyczne)
22.30 — Nowa Europa — Geopolityka humoru
22.50 — Nowa Europa — Arka przymierza
23.00 — Tym, co pod wiatr — progr. poetycki
23.30 — XXI Warszawskie Spotkania Teatralne
24.00 — Panorama
0.05 — Pasmo hipermulitimedialne Marcina K.

**31 stycznia — piątek**
**PROGRAM I**

8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Mimi — ser. prod. szwedz.
10.00 — Szkoła dla rodziców
10.25 — Bill Cosby show — ser. prod. USA
10.50 — Wiadomości
15.30 — Uniwersytet nauczycielski
16.00 — Studio 7 proponuje
16.10 — Zimowe teleferie — Kroniki Narnii Podróż cz. 2 ser. ang.
16.40 — Niewielka gra — teleturniej najmłodszych
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Prawo prawa
17.45 — Klub dobrej książki
18.10 — Bill Cosby show — ser. USA
18.35 — Raport
19.00 — Reflex — progr. publicyst.
19.15 — Dobranoc Bouli
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Szpieg doskonały (3) — ser. prod. ang.
21.00 — Polskie ZOO
21.15 — Zespół „Zapis" przedstawia
21.55 — Rock w Rio cz. 3
22.55 — Wiadomości wieczorne
23.15 — Olga — film dok. prod. franc.
23.45 — Tańczy Formacja Akant (balet latynoamerykański)
0.25 — Noc z gwiazdami — progr. rozr. ze Szczecina

**PROGRAM II**

7.30 — Panorama
7.35 — Rano
8.00 — Gazeta domowa
8.10 — Telewizja biznes
8.35 — Lucky Luke — ser. franc.
9.00 — Transmisja obrad Sejmu
16.25 — Powitanie
16.30 — Panorama
16.40 — Pokolenia ser. prod. USA
17.05 — W środku Europy — rep.
17.30 — 21.00 — Progr. regionalny
21.00 — Panorama
21.20 — Sport
21.30 — Zdarzyło się w Trzeciej Rzeszy (4-ost.) — ser. USA
22.20 — Obrazy, Słowa, Dźwięki
23.20 — Neptun TV przedstawia
24.00 — Panorama

**1 luty — sobota**
**PROGRAM I**

7.30 — Program dnia
7.35 — Wieści
8.00 — Rynek — Agro
8.30 — Na zdrowie
8.50 — Wiadomości poranne
9.00 — Ziarno
9.25 — Kino teleferii
10.55 — Azymut — wojsk progr. publ.
11.20 — Telewizyjny koncert życzeń
11.50 — Wiadomości
12.00 — Wędrówki dalekie i bliskie
12.40 — My i świat
13.00 — „Siódemka" w „Jedynce"
14.00 — Walt Disney przedstawia — Karze opowieści
15.10 — Z archiwum Teatru Telewizji — Franz kafka — Proces
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Butik
18.20 — Angielska limuzyna — ser. prod. franc.
19.15 — Dobranoc Berta
19.30 — WIADOMOŚCI
20.00 — Polskie ZOO
20.15 — Deja u — film pol.-radz.
22.00 — Kariery i bariery
23.05 — Wiadomości wieczorne
23.25 — Sportowa sobota
24.00 — Senator cz. 3-ost. — film USA

**PROGRAM II**

7.30 — Panorama
7.35 — Kaliber '92 — wojsk. mag.
8.00 — Ulica Sezamkowa —
9.00 — Magazyn telewizji śniadan.
9.30 — Góra szybowcowa '91 —
10.00 — CNN
10.10 — Ona — magazyn dla kobiet
10.40 — Tacy sami — progr. w jęz. migowym
11.00 — Polska kronika filmowa
11.10 — Akademia polskiego filmu — Pociąg
13.00 — Zwierzęta świata
13.30 — Klub Yuppies? — progr. dla młodzieży
14.00 — Video junior
14.30 — Studio sport — Koszykówka zawodowa NGA
15.20 — Artyści — galerie
15.55 — Powitanie
16.05 — 6 z 49 — Teleturniej
16.25 — Losowanie Toto Lotka
16.30 — Panorama
16.40 — Nie zapomnij mnie — film prod. ang.
18.00 — Program lokalny
18.30 — Wielka gra — Teleturniej
19.30 — Portret muzyka — Claudio Monteverdi
21.00 — Panorama
21.20 — Słowo na niedziele
21.40 — Backett festival — rep.
21.25 — Bez znieczulenia
22.10 — Pierścień skorpiona (4-ost.) — film fab. prod. austr.
23.00 — Legendy filmu — Spencer Tracy
24.00 — Panorama

**2 luty — niedziela**
**PROGRAM I**

8.55 — Program dnia
8.00 — Tydzień
9.00 — Kino teleferii Brzydki jamnik — film prod. USA
10.35 — Sceny monachijskie — progr. trójwymiarowy
10.40 — Świat odkrywany (8) — ser. dok. prod. USA
11.30 — Notowania
11.55 — Telewizyjny koncert życzeń
12.25 — Quello strano bosco — wojsk. progr. dok.
12.50 — Tęczowy Music-Box
13.35 — Magazyn Morze
13.55 — Sto lat kina — Józef Gębski — reżyser
14.50 — Publicystyka kulturalna
15.25 — Telewizjer
15.45 — W starym kinie — Córka generała Pankratowa — film pol.
17.15 — TELEEXPRESS
17.35 — Anno Domini '91 (2)
18.10 — Paradise — znaczy raj (5) — Diabelski kanion ser. USA
19.00 — Wieczorynka — Walt Disney przedstawia Chip i Dale
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — Rodzina Straussów (1) — ser. prod. niem.-austr.
21.05 — Sportowa niedziela
21.25 — 7 dni — świat
21.55 — Kabaretowa lista przebojów
22.30 — Cannes '92 — reportaż

**PROGRAM II**

7.30 — Przegląd tygodnia dla niesł.
8.00 — Klementynka — ser. franc.
8.25 — Ojej, ojej — bel. progr. roz.
9.00 — Film dla niesł. — Rodzina Straussów (1) — ser. niem.-austr.
9.55 — Powitanie
10.00 — CNN
10.20 — Program lokalny
10.50 — Magazyn przechodnia
11.00 — Wspólnota w kulturze
11.30 — Podróże w czasie i przestrzeni
12.15 — Animals — mag. ekol.
13.00 — Express dimanche
13.15 — 100 pytań do...
13.55 — Rebusy — Teleturniej
14.15 — Kino familijne Nonni i Manni (1) — ser. niem.
15.05 — Śpiewające laboratorium
16.25 — Program dnia
16.30 — Panorama
16.40 — Śpiewa Alosza Afdiejew
17.10 — Studio sport 1) Mistrzostwa świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim 2) Mare 21, reportaż o hokeiście Mariuszu Czarkowskim
18.00 — Bliżej świata
19.00 — Wydarzenie tygodnia
19.30 — Czaśnik
20.00 — Nasze wspólne ćwierćwiecze
21.00 — Panorama
21.20 — W biały dzień — film fab. prod. USA
22.35 — Okolice jazzu — Rit — koncert Lae Ritenoura
23.35 — Dni Rembrandta w Amsterdamie
24.00 — Panorama

**Z powodu trudności w uzyskaniu programu TV dziś publikujemy jedynie program na nadchodzący weekend.**

# Sonda Głosu

**(Dokończenie ze str. 3)**

wanych co roku w naszym regionie, zadbamy o festyny sportowo-rekreacyjne w mieście — dla dzieci i młodzieży.

AGNIESZKA PATRZAŁA (mistrzyni w pływaniu):

Wchodzę ostro w nowy rok! Przebywałam na obozie w Zakopanem. Rozpoczęłam treningi przed mistrzostwami halowymi kraju, które odbędą się za kilka tygodni w Oświęcimiu. Studiuję obecnie w warszawskiej AWF ale myślami zawsze jestem w Świdniku. Myślę, że nowy rok w sporcie pływackim będzie udany dla klubu.

WALDEMAR KOWALSKI (kier. ośrodka wypoczynkowo-rekreacyjnego WSK):

— Już dziś myślę o solidnym przygotowaniu ośrodka do sezonu wiosenno-letniego. Po zimie jest zawsze wiele do zrobienia. Liczę nadal na współpracę Biura Boksu Zawodowego w Warszawie z naszym ośrodkiem. Spodziewam się jak co roku przyjazdu ekip sportowych z całego kraju na obozy szkoleniowo treningowe do Świdnika. Liczę również na wiele słonecznych dni w czasie tego lata. Sprzyja to letnikom i wczasowiczom a i nam także. Dobry sezon letni w ośrodku oznacza spory zastrzyk finansowy.

(k)

# Ogłoszenia

Zakład Eksploatacji Usług Śmigłowcowych WSK „PZL Świdnik"S.A. ogłasza przetarg na sprzedaż autocystern Jelcz 315 MC — 7,5 tys. l. i przyczep — cystern D-83 — 12 tys. l. Przetarg odbędzie się na ogólnych zasadach dn. 11.02.1992 r. o godz. 10.00 w WSK Świdnik

* * *

Zakładowe Biuro Pracy prowadzi pośrednictwo pomocy domowej Przyjmujemy oferty: tel. 120-61 (wewn. 65-51). Zainteresowanych taką ofertą prosimy o osobisty kontakt — nowy biurowiec, parter, pokój nr 14.

* * *

„PW DAMAR" Spółka z o.o. z siedzibą w Świdniku (Dom Rzemiosła II piętro) oferuje okna i drzwi balkonowe z tworzyw sztucznych. Są one produkowane na bazie surowców importowanych wg technologii licencyjnych. Stała ich ekspozycja będzie otwarta codziennie w godz. od 8.00 do 16.00 a w wolne soboty od 9.00 do 14.00 poczynając od 25 bm.

Uzyskacie u nas Państwo pełną informację techniczną dotyczącą interesujących Was wyrobów oraz ich cen zbytu.

Nasze wyroby cechuje wysoka jakość i niezawodność w działaniu i dlatego sprzedajemy je aż z 5-cio letnią gwarancją tylko po cenach zbytu producenta.

* * *

**M-3 do wynajęcia. Tel. 164-03**

* * *

**Społem PSS w Świdniku — sklep „Marysieńka" zaprasza klientów.**

**Oferuje:**
**— atrakcyjne tkaniny,**
**— bluzki typu „angora" (tanie)**
**— odzież dziecięcą,**
**— zabawki,**
**— kosmetyki.**

**ZAPRASZAMY.**

„Głos Świdnika" — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-67) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik" SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 93 92.01.23 4.600 sztuk